



Jewgienij T. Olejniczak "Noc szarańczy"

Fahrenheit Crew



Fabryka Słów

A więc nie żyję... To tak na dobry początek.

W świat Olejniczka wsiadasz jak do windy powożonej przez demonicznego windziarza. To on wybiera piętro. Nie licz, że wysadzi Cię w spodziewanym miejscu i czasie. A wypchnięty – obróciwszy się by sprawdzić, które to piętro – zobaczysz, że nie było żadnej windy. Te opowiadania zaskoczą niejednym, niejednego...

Zaiste, głód mocnych wrażeń podróż ta zaspokaja. Czyś w zdruzgotanym planetoidą Paryżu, czyś w dylizansie tłukącym się po XIX-wiecznych wertepach. Czy wehikułem czasu przemieszczać się będziesz, czy w supermarkecie z kasjerem – androidem policzyć się postanowisz... I bez względu na wszystko, uważaj na TYM zakręcie!

Spis rzeczy: *Noc szarańczy, Riffy, Florencja, Pasażer, Frankfurt, Sztuczne palce, Czarny punkt, Dom Marty, Wyspa mnichów*